KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Czerwca 1866 r. | № 124. | Lat 45. | 24 Maja / 5 Czerwca 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 14, w poł. c. st. 21 Wys. wody st. 3 c. 2 (w mierze). | Wschód Słońca g. 3 m. 44 Zachód „ „ 8 „ 13 | Jutro, Śgo Norberta Biskupa.

Z Bożej Łaski,
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,
Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki,
etc., etc., etc.

Zgodnie z prośbą Naszego Sekretarza Stanu, Senatora, Radcy Tajnego *Płatonowa*, Najmiłościwiej uwalniając go od obowiązków Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Uznaliśmy za dobre, polecić pełnienie przy Nas obowiązków Sekretarza Stanu do spraw Królestwa, Naszemu Sekretarzowi Stanu, Członkowi Rady Państwa, Senatorowi, Radcy Tajnemu *Milutin*, i w skutek tego rozkazujemy mu, przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych urzędów i godności, przyjąć główne zwierzchnictwo nad własną kancelarją Naszą do Spraw Królestwa Polskiego, z wszelkiemi prawami i obowiązkami do urzędu Ministra Sekretarza Stanu przywiązanemi.

Dan w Carskiem Siele, dnia 19 (31) Maja 1866 r.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką, podpisano „ALEXANDER",

Zgodnie z oryginałem:

Główny Naczelnik Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, (podp:) Mikołaj *Milutin*. (Dz: W.)

— W Niedzielę, dnia 15go Maja (v. s.), Hrabia Erembo-de-Dudseele, nowo uwierzytelniony w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Belgijskiego, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu Najjaśniejszego Pana i doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne. (D. W.)

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 714 kop: 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Wincentemu Piaszczyńskiemu, właścicielowi dóbr Wiethinin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kowale-Pańskie, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,814 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Teofili Suchodolskiej, właścicielce dóbr Guty, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożejewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,820 kop: 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Anieli Tabęckiej, właścicielce dóbr Złotowo-Koziczki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Mostowo, wysłane zostało do Kassy Ptu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,905 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Janowi Stegmann, właścicielowi dóbr Garbas (Bakałarzewo), położonych w Gubernji Augustowskiej, Pcie Augustowskim, Gminie Wulka, wysłane zostało do Kassy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,635 kop. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Rozalji Wolskiej, właścicielce dóbr Stawowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Topolica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,589 kop: 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Antoniemu Wysoczańskiemu, właścicielowi dóbr Dutrów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Stara-Wieś, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,498 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Julji i Matyldzie Rostkowskim, właścicielkom dóbr Stawowiczki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Topolica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,925, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Sukcesorom Jędrzeja Modlińskiego, właścicielom dóbr Sokołów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,024 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Alexandrowi Prażmowskiemu, właścicielowi dóbr Zator, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Korabiewice, wysłane zostało do Kassy Ptu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,614 kop: 6, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Karolinie Roskowskiej, właścicielce dóbr Budków, lit: A., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,094 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Franciszkowi Chelińskiemu, właścicielowi dóbr Kotlice i Mokrsko-Dolne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Raków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,198 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Alexandrowi Ciborowskiemu, właścicielowi dóbr Roszkowa-Wola i Jezierzec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Góra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 30,602 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Walentemu Gołuchowskiemu, właścicielowi dóbr Komarów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Hrubieszowskim, Gminie Komarów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,368 k. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Barbarze Kochanowskiej, właścicielce dóbr Straszowa-Wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 25,500 kop. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Adolfowi Siedliskiemu, właścicielowi dóbr Zdziary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminach Zdziary, Lubania i Góra, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wpłaty komu należy;— w ilości rs. 3,713 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b., Marji Rychłowskiej, właścicielce dóbr Daleszowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,388 kop: 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Antoniemu Laskowskiemu, właścicielowi dóbr Opatkowice-Murowane, położonych w Gubernji Radomskiej, Po-

wiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,426 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b., Janowi Walewskiemu, właścicielowi dóbr Trojanowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kassy Ptu Radomskiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do Paragr: 5 przepisów i objaśnień Planu 106ej Loterji Klassycznej, ciągnienie 5ej Klassy tejże Loterji, rozpoczętem zostanie w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 10tej z rana; o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich, w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść na nie mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie.—Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*— Sekretarz Urzędu, *J. K. Noiński.* (Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major wojsk Angielskich *Pope Georg*, z Wiednia; Dymisjonowany Jenerał Lejtnant *Schnel*, z zagranicy; Rz: R. St: *Czestilin*, z Petersburga;— wyjechali zaś: Jenerał Majorowie: *Korniłowicz*, do Brześcia; *Menzenkampf*, i Baron *Drizen*, do Petersburga.

— Szósta prelekcja publiczna Professora *Kotkowskiego*, „O jeografji i historji odkryć jeograficznych“, która onegdaj, z powodu Procesji Bożego Ciała, miejsca mieć nie mogła, odbędzie się w dniu 9tym b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 6tej po południu, w auli Szkoły Głównej.

— Dowiadujemy się, że xięgarz i nakładca nót, P. Maurycy *Orgelbrandt*, niedawno z Wilna przybyły i osiadły w naszem mieście, w celu upowszechnienia niektórych swego wydania muzykaljów, poruczył rozpisanie ich na orkiestrę, P. Antoniemu *Rużyczce*, artyście orkiestry Teatru Wielkiego, aby następnie przez wykonywanie tychże po ogrodach, w teatrach i t. p., oznajomić z niemi Publiczność.

— Litografja portretu P. *Dawisona*, kopijowanego z Fotografji P. *Mieczkowskiego*, o której donosiliśmy niedawno, odbitą jest w zakładzie Artystyczno-Litograficznym P. A. *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482, o którym śmiało można powiedzieć, że stoi na równi z zagranicznemi, czego najlepszym dowodem są znane dziś powszechnie litografje, przedtem już w nim wykonane.

— P. Jakób *Natanson*, autor dzieła „Chemja organiczna“, zażądał uwolnienia od obowiązków Professora chemji w Szkole Głównej, a to z powodu słabości zdrowia, i w tych dniach wyjechał dla kuracji za granicę.

(Art. nad.). — Nie ma rzeczy na świecie, któraby nie musiała mieć i nie miała pewnego swego celu i swojej logiki, chociaż nie we wszystkich zarówno można tego tak łatwo dopatrzyć. I tak: weźmy np. damskie stroje i panującą w nich modę. Co jest, a przynajmniej co być powinno najprawdopodobniej celem, nie już odziewania się tylko dla okrycia ciała, ale wszelkiego ubierania się czyli stroju? Oto, żeby się oczom ludzkim podobać, a na ludzki szacunek i uważenie zasłużyć. Ale komuż to chcemy się podobać? Czy tym, których szacunku pragniemy; czy tym, których upodobanie jest dla nas w gruncie rzeczy obrazą, a często i obelgą nawet? W pierwszym razie strój musi być koniecznie skromny, przyzwoity i stosowny, i to nie tylko do twarzy, ale też i do wieku, miejsca i czasu. Wszystko więc, co przeciw temu wykracza, podług zasad wszelkiej logiki, do drugiej już tylko kategorji odniesionem być może. A jak forma, tak i drogość materjału, podług tegoż prawidła sądzoną być musi. „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi“, mówi znajome przysłowie. Gdy się więc kto stroi nad możność, czyż nie powinien przewidywać z góry, co o nim będą mówić lub myśleć ci wszyscy, którzy wiedzą, że ze źródeł widomych, kosztu na to starczyć nie może; a zaś wszelkie domysły o tajnych, nie posłużą pewno nikomu do wzbudzenia szacunku u ludzi. Tyle o samych strojach w ogólności; a teraz co do panującej w nich mody. Celem jej i zadaniem, co naprzód byćby powinno, jeśli nie połączenie wygody z ozdobą? W tem tylko jest jej *prawda*, a więc i prawdziwa piękność. A jak piękność jest zawsze piękną i nigdy nie wychodzi z mody, tak i moda, gdyby raz była prawdziwie piękną, nie miałaby potrzeby zmieniać się tak często, jak n. p. nie zmieniała się u Greków, których gust estetyczny i praktyczny rozum wszędzie piękność jednoczył z prawdą, a w odzieży z wygodą. Ale modzie dzisiejszej nie idzie nawet głównie o piękność; żywiołem jej jest nowość: nowość cacka dla zabawy dzieci; nowość nabytku dla popisu próżności. A cóż dopiero mówić o wygodzie, o praktycznem zastosowaniu stroju do potrzeby? Na co jest n. p. kapelusz? Czy ażeby osłaniał od słońca, czy aby służył tylko za tło i ramki twarzyczce, i konieczny jeszcze wydatek na parasolkę pociągał? Czy ażeby bronił od wiatru, czy aby drobną rączkę na ciągłą tylko oń walkę z lada zefirem narażał? Idźmy dalej. Na co rękawa? Czy ażeby otulać rękę, czy aby tylko jej kształty albo bransoletki okazać, a wiatrom jak przytułek otwierać? Na co suknia? Czy aby w niej chodzić, czy by przez nią nie tylko sobie, ale nawet i drugim do chodzenia przeszkadzać? Od odpowiedzi, tak lub owak, na te zapytania, zależeć będzie sąd i wyrok o panującej w czasach naszych modzie: i gdyby jeszcze do niej dodać Chińskie trzewiczki, nicby już nie brakowało, aby od stóp do głowy była całkiem w swoim rodzaju — *logiczną.* ....a

— W chwili obecnej, gdy hyacynty kwitną rozkosznie po ogrodach tutejszych, nie od rzeczy będzie wiadomość, że hyacynty pochodzą ze Wschodu. Łąki pod Adrjanopolem pokryte są tą rośliną; zkąd do Hollandji przyniesiona, rozeszła się następnie po całej Europie. Kwiat hyacyntowy, w 17 i 18 wieku, poświęcony był Śej Dorocie, około bowiem 6 Lutego (dzień Śej Doroty), kwiat ten kwitnie na Wschodzie.

— Nic zapewne milszego, jak towarzystwo wesołych i niewinnych ptasząt, których śpiew rozwesela, tak samotne mieszkańko oddanego pracy dziewczęcia, jak również wspaniałe komnaty zamożnych dam naszych. Wiadomo jednakże, ile te istotki w trzpiotowatych swych ruchach rozrzucają piasku lub ziarna, a kąpiąc się rozpryskują wodę naokoło swych klatek. Dla zapobieżenia tym niedogodnościom, obmyślone zostały tace blaszane, dosyć obszerne i z wysokiemi brzegami, na których stawiane są klatki, a tym sposobem posadzki i dywany zabezpieczone są od wszelkiego nieporządku.

— Z powodu budującej się obecnie u nas drogi że-

laznej konnej, przez Towarzystwo, które podobną drogę wybudowało w Petersburgu, nie od rzeczy będzie przytoczyć, że drogi podobne od dawna istnieją w Berlinie, Wiedniu i innych Niemieckich miastach, a nawet w Kopenhadze.

— W tych dniach na Solcu rozpocznie się budowa szop na składy, dla Magazynu Solnego przeznaczone.

— W przyszły Czwartek statek parowy kursować będzie między Warszawą a Saską Kępą.

— Z pod Siedlec donoszą, iż w dniu 30 z. m. r. b. w tamtych stronach była burza tak silna, że obrywała gałęzie z drzew; później zaś, przy największych grzmotach i błyskawicach padał grad, wielkości jaja gołębiego, który większą część szyb w oknach potłukł, jak n. p. w klasztorze po-Marjańskim przeszło 18cie.

— Znany w Warszawie artysta muzyczny P. *Wąsowski*, obecnie przebywający w Lublinie, ma zamiar, jak słychać, zebrać chór amatorów, w celu wykonywania śpiewów w kościele po-Bernardyńskim tamtejszym.

— Z *Ciechocinka*. W liczbie osób zjeżdżających tu co rok na kurację ilość dzieci znacznie przewyższa ilość osób dorosłych. Że zaś po odbyciu przepisanej kuracji, co zwykle w czasie rannym się uskutecznia, wiele dla dzieci pozostaje czasu bez zajęcia, zwłaszcza, gdy nie wszystkie uczęszczają na lekcje gimnastyki, od lat kilku tu zaprowadzonej, przeto byłoby rzeczą pożądaną, aby, jak to miało miejsce lat dawnych, zjechał do Ciechocinka Nauczyciel tańców, któryby przez udzielanie takowych, przyczynił się do uprzyjemnienia chwil młodemu pokoleniu, a sam odniósł odpowiednie korzyści. *R.*

— W gubernji Wołyńskiej jest fabryk i zakładów przemysłowych 471, których produkcja oblicza się na miljon rubli srebrem.

— Wawrzyniec *Szablowski*, Obrońca przy Sądach Pokoju w Warszawie, obrał zamieszkanie w domu №306 przy rogu ulicy Freta i Nowego Miasta. (8,465.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od W. M. kop: 30 (za ofiarowane przez A. B. pudełko drewniane do tytóniu), dla C. *Sztern* pod Nr 1292.— Od T. S. bransoletkę paciorkową. na fant do loterji fantowej dla Warsz: Tow: Dobroczynności.

— Kolej żelazna Lwowsko-Czerniowiecka ma być otwartą 1go Września r. b. Szyny na $1/3$ części tej całej drogi, są już ułożone.

— „Przegląd Tygodniowy" pisze, iż *Olle Bulle* nie umarł, jak doniosły gazety, w Kwebeku, w Ameryce, lecz żyje w Moskwie i zbiera pieniądze ze swoich koncertów.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 31 Maja.* — Niektóre dzienniki doniosły, że Poseł Chilijski w Londynie zażądał swych paszportów, inne zaś, że został naganiony przez swój Rząd i odwołany. „Temps" zapewnia, że wyjazd tego Posła jest następstwem ogólnego kroku, uchwalonego przez Rząd Chilijski, to jest zniesienia poselstw w Londynie, Paryżu i Nowym-Yorku. W każdym razie odwołanie, w tej formie nawet, jest objawem niezadowolenia za bierne zachowanie się eskadr: Angielskiej, Francuzkiej i Amerykańskiej przy bombardowaniu Valparaiso.—Arcybiskup Irlandzki Dr Cullen, otrzymał od Papieża kapelusz kardynalski. Tak wysoki zaszczyt, spotyka dopiero po raz pierwszy jednego z Biskupów Irlandzkich. Dr Cullen udaje się w ciągu bieżącego tygodnia do Rzymu.—Wszyscy majtkowie znajdujący się w porcie Łondyńskim, domagają się podwyższenia płacy, z powodu podrożenia artykułów żywności i ubioru. Ponieważ nie chciano uczynić zadość ich żądaniu, przeto wiele okrętów nie wypłynęło w terminie oznaczonym.—W Dublinie aresztowano znowu pięciu Fenijanów, zostających w stosunkach ze Stephensem. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 31 Maja.*— Rozeszła się tu pogłoska, iż Cesarz ma sam osobiście otworzyć i zamknąć konferencje. Rząd Francuzki liczy podobno nie tyle na skuteczność tego lub owego projektu, pod roztrząśnienie konferencji poddać się mającego, ile raczej na wpływ osobisty Cesarza Francuzów; w publiczności też sądzą, iż zgromadzeni Ministrowie, pod bezpośredniem wrażeniem tego wpływu, skończą na uczynieniu niespodziewanych ustępstw.—„Indépendance Belge" pisze, iż Królowa Wiktorja przesłała własnoręczny list do Cesarzowej Eugenji, prosząc ją o użycie całej swej władzy dla utrzymania pokoju. Wiadomo, że Królowa Wiktorja, pogrążona ciągle w żałobie i boleści, sądzi, iż spełnia przez to wolę ukochanego małżonka, którego nie przestaje opłakiwać.—Krąży tu wieść, iż Jenerał Lamarmora zredagował dość żywą notę z powodu przymusowej pożyczki, nałożonej na Wenecję przez Rząd Austrjacki. Protestacja ta zapewne dojdzie Austrji za pośrednictwem Rządu Francuzkiego.—Mówią tu także o wykryciu spisku, uknutego w Paryżu przeciw Monarchji Włoskiej. Miał on wybuchnąć w Neapolu, a rozgałęzienia szerzyły się aż do Hiszpanji. Rząd Cesarski uprzedził o tem władze Włoskie.—Podług ostatnich doniesień z Mexyku, Cesarz Maxymiljan zajmuje się budżetem i zaprowadzeniem znacznych oszczędności. Praca ta zajęła mu wszystkie chwile pobytu w Cuernavaca, zkąd wrócił z ułożonemi już planami.—Działania wojenne w Mexyku nie są zbyt ważne, ale uwieńczone były powodzeniem. (Ind. Belge).

PRUSSY. *Berlin, 2 Czerwca.*—„Nordd. Allg. Ztg." pisze: Oświadczenie Austrjackie co do zwołania stanów Holsztyńskich, zdaje się być prowokacją wojny. Jeśliby zwołanie w celu objawionym, to jest rozprzężenia stosunku poddańczego, w jakim zostaje Holsztyn względem Pruss, stosownie do osnowy traktatów, miało mieć miejsce, wówczas byłoby to jawnem zerwaniem traktatu i napaścią na prawa zwierzchnicze Pruss, czemu one, jako przymuszone, oprzećby się musiały. Pragnąć i spodziewać się jednakże należy do ostatniej chwili, iż Austrja nie wprowadzi w wykonanie zapowiedzianego środka.—Podług twierdzenia dzienników Berlińskich, nowe zastrzeżenia Austrji co do Wenecji, zagrażające pokojowi, wywołane zostały wiadomością, iż Mocarstwa neutralne nie sprzyjają wcale żądaniu Austrji zamienienia Wenecji na Szlązk.—Wyzywający wniosek Austrji w Bundestagu, został dopiero wczoraj Posłowi Pruskiemu w Wiedniu, oraz przyjaznym dla Pruss Rządom we Frankfurcie zakommunikowany.—Jeneralnym Dyrektorem policji w Szlązkiej kwaterze głównej, mianowa-

ny został Stieber.—Siostry Miłosierdzia tyle już dały dowodów swej pożyteczności w pielęgnowaniu chorych, czy to w szpitalach, czy to na polu bitew, opatrując rannych, nietylko niegdyś Francuzów i Anglików, ale nawet i w czasie ostatniej wojny Duńskiej: że rząd Pruski zamierzył powierzyć tym Siostrom opiekę nad choremi w garnizonach, w czasie pokoju, i sposobem próby, od 1go Lipca r. z., sprowadził trzy Siostry z Zakonu *Klementynek* do Münster, poruczając ich pieczy chorych i dodając im do posługi, podług ich rozporządzenia, posługaczów wojskowych. Urządzenie to w Münster przekonało o całej onego użyteczności i Król dozwolił teraz wszędzie, gdzieby Siostry Miłosierdzia ofiarowały swe usługi, przyjmować takowe. (Schl. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Przewidywania, iż odpowiedź Austrji na zaproszenie konferencyjne, zawierająca pewne zastrzeżenia, wpłynie jesli nie na zerwanie zupełne, to przynajmniej na opóźnienie terminu zebrania się tych konferencji, ziszczają się. Donoszą to i dzienniki dzisiaj nadeszłe i telegramy poniżej zamieszczone.—„Nord" czerpie z dziennika „Morgen Post" wiadomość, iż Cesarz Napoleon zredagował memorjał, zatwierdzony już przez Anglję i mający być przedstawiony do zatwierdzenia Gabinetowi St. Petersburgskiemu, a który następnie zakommunikowany zostanie konferencji. —W nadchodzący Poniedziałek ma się odbyć w Angielskiej Izbie Niższej stanowcze głosowanie w kwestji bilu Reformy. W razie porażki, ministerstwo, podług jednych, poda się do dymissji, a lord Clarendon otrzyma zlecenie utworzenia nowego gabinetu, podług drugich zaś zaproponuje rozwiązanie parlamentu i odwoła się do kraju.

„Allg. Ztg." podaje szczegóły, dowodzące istnienia układu pomiędzy Prussami, a Włochami.— P. Drouyn de Lhuys otrzymał od króla Duńskiego order Słonia. (Ind. Belge.—Nord.)

Depesze Telegraficzne.

Paryż, 5go Czerwca. „Monitor" pisze, iż odpowiedź Austrjacka zawiera zastrzeżenia, które potrzebują roztrząśnienia, przed zebraniem się konferencyj. Skutkiem tego, konferencje o dni kilka opóźnione zostaną.— „Constitutionnel" twierdzi, że odpowiedź Austrjacka utrudnia znacznie spokojne załatwienie nieporozumień.

Berlin, 5go Czerwca. „Kreuz Ztg" i „Nordd: Allg: Ztg" sądzą, że widoki pokoju zmniejszone zostały z powodu postawy, jaką przybiera Austrja.

Pan i Błazen.

(Bajeczka).

Pan poważny miał błazna, którym tak się chlubił,
Widząc, jak gości jego rozśmieszał lub drażnił,
Że powtarzając ciągle żarty, co w nim lubił,
Ani spostrzegł, jak w oczach drugich sam się zbłaźnił.
Tego pana, filozof mógłby nazwać typem
Rozumu, co się nazbyt chełpi swym dowcipem.

Przyjechali do Warszawy:
Czaplicki Tadeusz Ob: z Miechowa; Dąbrowski Tadeusz Ob: z Pruszczyna; Hube Miecz: Ob: z Nowej Wsi; Janczewski Wład: Urzędnik z Radomia; Kalinowski Juljan Ob: z Grodziska; Sapiecha Leon Xiążę z Sannik.

Wyjechali: Chrzanowski Piotr Ob: do Radomia: Rogoski Juljan Inzynier do Tompola; Skarbek Henryk Hr: do Wyczułek; Trzebiński Adolf Ob: do Kraszewa.

Przyjechali z Zagranicy: Cybulski Tadeusz Ob: z Krakowa; Lemański Ludwik Ob: z Berlina; Portner Moritz Kupiec z Krakowa; Romald Alex: Naucz: pryw: z Wiednia.

Wyjechali Zagranicę: Krasiński Adam Hr: do Szczawnicy; Scypio Karol Hr: do Lwowa.

TEATR WIELKI.
Dziś, *Dziesięć Cór.— Zbójcy.— Tańce Perskie.*

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro, *Przez zazdrość.— W gabinecie Jego Excellencji.— Chłopi arystokraci.*

CYRK BLENNOWA.— Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie $6^1/_2$. (6866).

ELDORADO.— Codziennie o godzinie 6ej po południu Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: $7^1/_2$.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie bezpłatnie od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 4go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. — do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 4 k. 5 do rs. 4 k. $27^1/_2$; owsa od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 80 do rs. 1 k. 95.

Okowity próby 10, płacono dnia 30 z. m., za wiadro od rs. 2 k. $74^1/_2$ do rs. 2 kop. 88; za garniec od rs. — kop. 89 do rs. — kop. 94.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 5go Czerwca r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. 50, dają rs. 82 kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 17, dają rs. 83 k 84; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 17, dają rs. 82 k. 83; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 65 k. —, dają rs. 64 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 111 k. 25, dają rs. 111 kop. —; z roku 1866, żądają rs 106 kop. 25, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 50; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 100 k. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. —, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs 100, żądają rs. 60 k. 33, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 67 k. 50, dają rs. 66 k. 50; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. — k. —, dają rs 128 k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs 93 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 93 k. 50, dają rs. — k. —. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. $81^1/_9$; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. — k. $5^5/_9$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.